

# SŁOWO

Wilno, Środa 2-go kwietnia 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-jej i 3-jej 350000 mk., za tekstem 100000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1200000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicę 10000000. Konto czkowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

## Argument nieprzyjemny.

Zwracano mi uwagę publicznie i prywatnie, że poruszając kwestję wygórowanych poborów pp. posłów i senatorów Sejmu, posługuję się metodą demagogiczną, którą sam zwalczałem gdzieś indziej, w zastosowaniu do innego koła osób.

Jednakże tak nie jest, jak się postaram dowieść. Nie moja w tem wina, że argument o wysokich poborach łatwiej sobie zyskuje popularność, aniżeli inne, bardziej nawet wymowne i ważne argumenty zwrócone przeciw obecnemu ustrojowi Polski. Trudno żądać od pisma, aby w zwalczaniu demagogii szło tak daleko, żeby wystrzegło się argumentów popularnych, chociażby były słuszne i prawdziwe.

Członkowie Sejmu pobierają pensje z kasy skarbowej — wysokość tej pensji sami sobie wyznaczają. Dobrowolnie więc przyrównali swe pobory do płacy pobieranej przez podsekretarzy stanu, czyli do trzeciej kategorii plac.

Sejm polski zerwał z przedwojenną tradycją parlamentów. Ciąta prawodawcze, o ile wydawały swoim członkom pieniądze, to kwoty te były zawsze niezależne od skali poborów urzędniczych. Nie były to pensje, były to diety codzienne, ekwiwalent za czas dla spraw publicznych stracony.

W zasadzie opłacania urzędników tkwi zawsze moment wartości pracy, którą dany urzędnik ofiarowuje państwu. Jakkolwiek urzędnik, według pojęć prawnych, nie jest opłacany za pracę i jego uposażenie nie należy do dziedziny stosunków regulowanych przez prawo cywilne, lecz do dziedziny prawa publicznego — to jednak nie da się zaprzeczyć, że płaca wice-ministra oświaty dlatego jest o tyle razy większa od poborów nauczyciela szkoły powszechnej, że społeczeństwo sądzi, iż stanowisko wice-ministra wymaga o wiele więcej kwalifikacji, aniżeli posada nauczyciela.

Całą tę motywację gruntownie burzy wiadomość, iż pp. posłowie pobierają pensje 3-ciej kategorii. Bo naprawdę pp. posłowie otrzymują więcej, niż na przykład sędziowie sądu apelacyjnego, prezesi dyrekcji kolejowych, niż profesoria uniwersytetów, niż kierownicy szpitali, jednym słowem niż wszyscy ludzie, którzy stanowiska swe zawdzięczają nie tylko gruntownemu wykształceniu, prawniczemu, technicznemu lub medycznemu, ale także specjalnym osobistym zdolnościom i talentom.

Sędzia sądu apelacyjnego, lub zwyczajny profesor uniwersytetu, ileż pracy, a często poświęcenia osobistego musi włożyć, aby dojść do swego stanowiska. Co musi zrobić poseł aby zdobyć sobie stanowisko opłacane więcej? Jakimi kwalifikacjami umysłowymi i moralnymi obdarzeni są ludzie zasiadający w parlamencie, o tem wszyscy wemy dobrze.

Należy się zapytać pp. posłów czemu motywowali przyznanie sobie pensji tej kategorii?

Czy motyw tej uchwały opiera się na twierdzeniu, że utrzymanie posła kosztuje drożej, aniżeli innego człowieka. Byłby to motyw zupełnie błędny. Jeszcze w Warszawie nie ma kawiarni lub restauracji, w których wisiaby szydziki: „dla pp. posłów o 50 proc. drożej”.  
Czy pp. posłowie uważają, że

pracują więcej, bardziej natężenie, intensywniej, niż dyrektor departamentu, sędzia, inżynier, czy lekarz. Mylą się gruntownie. — Niech każdy poseł łaskawie przyśle wykaz godzin straconych dla pracy publicznej, wliczając w to ziewanie na komisjach, klaskanie lub porykiwanie na znak swego lidera na posiedzeniach plenarnych.

Czy pp. posłowie uważają, że praca tych 555 ludzi tak wspaniale przynosi owoce Rzeczypospolitej, że warto ją tak opłacać. Otóż tak nie jest. Należy stwierdzić, że oba Sejmy Rzeczypospolitej nie dorosły do pracy ustawodawczej. Posłowie stronią się od rzetelnej pracy ustawodawczej; jeżeli w projektach ustaw opracowanych przez urzędników w ministerjach są jakieś błędy, prawnicze opuszczenia — to posłowie ich napewno nie zauważają. Technika ustawodawcza naszego Sejmu jest absolutnie jankajgorsza. Posłowie swojej pracy, wskazanej przez konstytucję, nawet nie lubią. Gdyby pp. posłowie chociaż czasami występowali z jakimiś własnymi, oryginalnymi pomysłami ustawodawczymi. — Nigdy.

Więc racjonalnych powodów do wywyższenia członków Sejmu nie ma żadnych. Sejm przyznał swoim członkom uposażenie wyższe, niż najdoskonalej wykształconym urzędnikom Rzeczypospolitej. *„bo tak obcażają i mógł to zrobić. Jakże demoralizujący morał mogą wysnuć inne kategorie ludności w Polsce ze smutnego tego przykładu.*

Po napisaniu powyższego artykułu dostaliśmy expose p. Grabskiego. Tak, Grabski jest dziś tryumfaterem. Nie weszły jeszcze polskie pierwiosnki — ale pierwsze kwiaty jakie zakwitną roku 1924 niech będą temu ministrowi rzuczone pod nogi. Minister Grabski, jak widać z expose, ryzykował dużo, ale, jak się zdaje, wygrał na całej linii. Wrócił społeczeństwu zaufanie do skarbu polskiego, pozyskał zaufanie zagranicy, dostał pożyczkę. [dnia 3 Maja otworzy bank emisyjny.

Ale wracając do naszego nieprzyjemnego tematu, który jest — przynajmniej to chętnie, — dysonansem w chwili tak uroczystej, tak miłej, tak szczęśliwej — przypomnijmy naszym czytelnikom, że dzieło sanacji skarbu polskiego zaczęło się od chwili, w której Sejm polski wyrzekł się swoich kompetencji i w naciągniętej pod względem prawniczym, ale szczęśliwej politycznie, ustawie przelał swe uprawnienia na gabinet pozaparlamentarny. Pan Grabski tryumfuje, Polska tryumfuje, ale pp. posłowie powinni się dzisiaj schować do ciemnego kąta, a nie wyłazić z minami wesołymi. Bo jeżeli sanacja skarbu datuje się od chwili, w której Sejm, ulegając naciskowi jednolitej opinii publicznej, zgodził się wreszcie swe prawa ograniczyć i rządowi pozaparlamentarnemu *nie przeszkadzać* — to świętująca radość Polski publiczność może pp. posłów zapytać, czemu tego wcześniej nie uczynili.

## Z Warszawy.

(Telefonem od wł. koresp.)

### Pomyślny przebieg subskrypcji.

Z najlepiej poinformowanego źródła dowiadujemy się, że zapisy na akcje Banku Polskiego przeszły wszelkie przewidywania, udział ze strony osób i instytucji prywatnych wynosi około 90 proc. udział skarbu państwa wyniesie zatem 10 proc.

### Niezwykły sukces pożyczki włoskiej

Według otrzymanych dziś przez ministerstwo skarbu informacji z Mediolanu, polska pożyczka we Włoszech, zakontraktowana w dn. 14 3 r. b., została w niespełna dwa tygodnie pokryta pięciokrotnie. Subskrybenci otrzymają zatem tylko udział w wysokości 20 proc. zadeklarowanych sum.

Jest to wielki sukces, uważany we Włoszech za wielkie zaufanie, jakim Polska cieszy się w tem państwie.

### Kredyty dla osadnictwa.

Centralny Związek Osadników Wojskowych zwrócił się do Min. Skarbu z prośbą o uwzględnienie bieżących potrzeb osadnictwa. Po przeprowadzeniu konferencji z delegatami organizacji osadników następnie z referentem sejmowym pos. Ostrowskim, minister skarbu zgodził się na obciążenie budżetu kwietniowego odpowiednimi kredytami na ten cel. W szczególności otrzymają osadnicy wojskowi na Ziemiach Wschodnich kredyty na cel budowy, oraz ugi przy przejazdach kolejowych.

## SEJM I RZĄD.

### Obrady Piasta.

WARSZAWA. 1.4. (Pat). Pisma podają, że dnia 31.3. b. r. rozpoczął obrady Zarząd Główny stronnictwa P. S. L. (Piast). W dniu dzisiejszym zbierze się Rada Naczelna. Obradom przewodniczyć przez Witos. Przedmiotem ich jest organizacja gospodźstwa wsi.

### Pos. Daszyński.

WARSZAWA. 1.4. (Pat). „Kur. Polski” donosi, że powrócił do Warszawy po dłuższym pobycie na kucracji zagranicą poseł Daszyński. W rozmowie z współpracownikiem „Kurjera Polskiego” oświadczył p. Daszyński, że wróci do czynnego politycznego.

### Poseł Stanów Zjednoczonych.

Ministrem Pełnomocnym i Posłem Nadzwyczajnym Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie, na miejsce wyznaczonego do Berna posła Gibsona, zostanie mianowany prof. Pearson, pochodzenia szwedzkiego, w wieku lat 50. W czasie wojny służył w Y. M. C. A. W Ameryce cieszył się wielkim uznaniem ze względu na swoją głęboką wiedzę, szczególnie w dziedzinie prawa międzynarodowego.

### Parcelacja w cyfrach.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Rolnej p. Władysław Ostrowski (Piast) wygłosił referat o budżecie Ministerstwa Reform Rolnych. Referent przedstawił dotychczasowy stan parcelacji: wynosi on 84,962 hektary, w tem parcelacja, dokonana przez urzędy ziemskie — 190,631 ha, instytucji upoważnionych 152,950 ha, osób prywatnych 124,717 ha. Z referatu wynika, że przychody ministerstwa reform rolnych od samego początku wynoszą 3,957,705 franków złotych, rozchody zaś — 10,987,219 franków złotych, czyli skarb państwa dołożył do dzieła parcelacji około 7 milionów franków złotych.

## Expose premiera Grabskiego.

Minister dr. Grabski wygłosił wczoraj przemówienie w komisji skarbowej, w którym poruszył przedewszystkiem sprawę gospodarki skarbowej. Mówca nawiązywał do najkrytyczniejszej w naszym położeniu chwili do pierwszej połowy stycznia, w dniu 8 stycznia dolar doszedł do najwyższej cyfry — 10,250,000 — mk., a jednocześnie transakcje zawierano po 15,000,000 — mk. i grano ultimo w styczniu na 20,000,000 — mk. Drożyzna wówczas od 7 do 13 stycznia wzrosła o 35 proc. Rząd zdecydował się na kampanję. Dnia 8 stycznia rzucił do walki cały swój zapas dewiz, w sumie 2,500,000 — dolarów. Zaczęła się stabilizacja kursu i zahamowanie drożyzny. Następnie minister Grabski rozpatrywał szereg czynników, które pozwoliły wyjść z przesilenia, między innymi sprawę naszej polityki wywozowej. Dzięki zarządzeniom rządu wzrost drożyzny trwał tylko o dwa tygodnie dłużej aniżeli spadek marki.

### Wzrost dochodów.

Przerwanie druku marek było wielkim sukcesem w walce z dolarem. Posiadane przez nas 2,500,000 dolarów po zaprzestaniu druku marek wzrosły z ogromną szybkością i ilość dolarów dzisiaj posiadana wynosi netto już 18,800,000, a więc wzrost bardzo poważny. Przedstawiciel stan emisji i jej pokrycie podkreślił minister Grabski, że w styczniu mieliśmy tylko 45,000,000 dochodów, a był to miesiąc najgorszy. Pokryliśmy wówczas dochodami tylko jedną trzecią wydatków. Miesiąc luty przyniósł poważny wzrost, gdyż mieliśmy w nim 94,500,000 dochodów. Marzec wykazał również duży wzrost dochodów skarbowych. Dłuższy ustęp swej mowy poświęcił p. minister skarbu podatkowi majątkowemu, zaznaczając, że np.: w Łodzi na 13,568 płatników podatku majątkowego wpłynęło niespełna 1,000,000, a 12,518,000 przy pomocy egzekucji. Mniej więcej tak samo jest w Zagłębiu.

Pan minister wniósł do Sejmu ustawę karno-skarbową, dzięki której nadużycia skarbowe nie będą musiały czekać w kolejce wśród innych spraw sądowych. Pan minister przytoczył szereg cyfrowych danych z budżetów miesięcznych, podając zestawienie dochodów i wydatków w styczniu, lutym i 20 dniami marca w porównaniu z rokiem 1923. Z zestawienia tego widać, że dochody z głównych pozycji podatkowych przyniosły za pierwsze dwie dekady marca więcej, aniżeli preliminowano dla całego marca. Niema mowy o wielkim przesileniu, które jakoby towarzyszy sanacji.

### Oszczędności i pożyczki.

Przeszedłszy do omawiania gospodarki kolejowej mówca podkreślił, że kolej będzie obecnie pracowała bez deficytu eksploacyjnego, a począwszy od kwietnia otrzymać będzie po 7,000,000 franków miesięcznie na inwestycje. Budżet styczniowy jest już dziś normalny i miarodajny na cały rok. Rozpocząny w kwietniu szybkie budowanie rządowe. Każde ministerstwo dostanie w kwietniu pieniądze przyznane na budowę.  
Dochody w kwietniu wyniosą 130,000,000, — wydatków będzie 119,000,000, pozostanie więc 11,000,000 nadwyżki. Środki te wyzyskane będą nie na bieżące wydatki, lecz na inwestycje, przynoszące dochód i zwiększające naszą moc finansową.

Z kolei przeszedł p. minister do omawiania kwestji oszczędności, zaznaczając, że bez wielkiej oszczędności na kolei i w wojsku nie doszlibyśmy do tak pomyślnych wyników. Urzędników zredukowano 29,000, zamierzona jest dalsza redukcja 30,000.

O pożyczce kolejowej, dolarowej i włoskiej wolno mówić już jako o rzeczy realnej. Z pożyczki włoskiej musimy wykupić prywatne fabryki tytoniowe i skończyć narzeszcie z tą fikcją monopolu, tudzież wprowadzić monopol spirytusowy. W ten sposób można będzie powiększyć dochód skarbu z 6 mil. przynajmniej na 12 mil. miesięcznie. Rada Ministrów uchwaliła wczoraj wniesienie ustawy o monopolu spirytusowym. Oklaskami przyjęto zapowiedź p. ministra o postanowieniu budowy portu w Gdyni. W ciągu dwóch lat ukończona będzie znaczna część portu, zaś placić będziemy dopiero na trzeci rok w ciągu 8 lat po 7 i pół proc. budowę portu zrealizowano bowiem przy pomocy kredytów na dogodnych warunkach.

### Chleb i oszczędności.

Dążenia rządu do utrzymania ceny żyta na pewnym poziomie dały wyniki naogół dobre. Rząd starał się złagodzić położenie sfer rolniczych przez obniżenie cen innych produktów, np. węgla. W styczniu cena węgla wynosiła 7,17 dolara za tonnę, węgla górnośląskiego 9,22, podczas gdy w Anglii 6,31 dolara, w Czechosłowacji 6,60, w Niemczech 4,91, we Francji 4,01. Rząd w okresie sanacji nie zawahał się poświęcić celem obniżenia cen węgla części swych dochodów, gdyż polityka finansowa musi mieć normalny rozwój życia gospodarczego na względzie. Wskutek tego dzisiaj tona węgla kosztuje 5,33, t. j. mniej, niż zagranicą. Przechodząc do omawiania kwestji bezrobocia p. minister zaznaczył, że mieliśmy w styczniu 67,000 bezrobotnych, 1 marca 113,000. Od 8 marca, gdy liczba bezrobotnych wykazała najwyższy poziom, zaczęła się stała żółka bezrobocia i można stwierdzić, że sanacja nie odbyła się kosztem bezrobocia.

### Tryumf p. Grabskiego.

Omówiwszy sprawę kredytów budowlanych i parcelacyjnych dał p. minister rzut oka na naszą politykę walutową, której najnowszym etapem jest utworzenie Banku Emisyjnego. Tworzymy go w momencie zupełnie właściwym, kiedy uzyskaliśmy stabilizację waluty i zupełnie usunęliśmy obawy, że stabilizacja może się zaciąć. Tydzień temu ustaliliśmy już wszystkie terminy co do założenia Banku Polskiego. Społeczeństwo pokryło 90 proc. akcji Banku Polskiego, zostawiając zaledwie 10 proc. rządowi. (Brawa i oklaski) Przemysł wziął 32 proc., banki 10 proc., rolnictwo 10 proc. kupiectwo 6 proc., urzędnicy państwowi i wojskowi wzięli sumę zupełnie nieprawdopodobną gdyż 10 proc. Na różnych płatników przypada 12 proc., na grupy mieszane 10 proc. Wszyscy dali dużo, ale przedewszystkiem dużo dała inteligencja polska, która poświęciła dużo swoich sił państwu polskiemu, a jednocześnie wykazała, że gotowa jest państwu nie żałować nawet grosza. Tak więc zrobiliśmy więcej niż myśleliśmy, a bardzo do tego dzieła dopomogły pełnomocnictwa, które rząd otrzymał od Sejmu. W dalszych naszych pracach musi być zachowana miara i ciągłość. Musimy nadal zachować tą samą siłę tempa pracy. Chodzi tu o autorytet polski. Polska pokazała, że ma nie tylko dobre chęci, ale i zdolność do działania, a czeka nas nowe wielkie dzieło wycofania marki i zamiany jej na złote. 28 kwietnia rozpocznie się działalność Banku Polskiego, Reforma przychodzi w najlepszym momencie, Ponieważ nasze społeczeństwo zareagowało tak nadzwyczajnie, jestem przekonany, że zarządzenia rządu spotkają się i nadal z takim samym nastrojem do datnim, z jakim dotychczas te wszystkie jego czynności się spotykały. Przemówienie p. ministra było gorąco oklaskiwane. (PAT).

PIĘGI  
RADYKALNIE USUWA  
OD 20 LAT ZNANY  
KREM LANOL

## Z Towarzystwa Przyjaciół Węgier.

W Towarzystwie polsko-węgierskim dnia 30 marca r. b. p. Wł. Studnicki miał referat na temat „Terytorjalne zadania Polski a sprawa węgierska“.

Referent zaznaczył, że układ terytorjalny każdego państwa oraz stosunek jego sił do jego sąsiadów nadaje mu pewne zadania terytorjalne. Na przykład Rosja, posiadająca olbrzymie terytorjum lądowe, w ciągu wieków dążyła do zdobycia wyjścia na morze: opanowanie wybrzeży Bałtyku, morza Czarnego, wyjścia do morza Śródziemnego, cieśniny Gibraltarskiej, nakoniec wyjście do Oceanu Wielkiego w Azji Wschodniej oraz wyjście bez pośrednio do Oceanu Atlantyckiego przez opanowanie północnej Szwecji—oto zadania polityczne terytorjalne, wypływające z obiektywnych warunków geograficznych Rosji.

Kolonjalna polityka Anglii była rezultatem jej terytorjalnych zadań. Polska przedrozbiorna miała terytorjalne zadania na północy i południu: Zadaniem północnym było umocnienie się na Bałtyku. Warunki geograficzne Prus Wschodnich, ich bagna, stanowiące przeszkodę kolonizacji polskiej i polskiej ekspansji wogóle w tym kraju, stały na zawadzie realizacji północnych zadań terytorjalnych Polski. Południowymi zadaniami Polski było opanowanie wybrzeży morza Czarnego, zdobycie Krymu, zniweczenie tych gniazd tatarskich, z których szły napady na Polskę, napady, wyludniające jej wieś i miasta. Jedną z głównych przyczyn upadku naszych miast były częste napady tatarskie (ostatni w 1720 r. sięgał aż pod Tarnów). Tylko przez opanowanie Krymu Polska mogłaby osiągnąć warunki spokojnego rozwoju i stać się potęgą, mogącą się ostać między Rosją a Prusami.

Niespełnienie zadań terytorjalnych, wywołanych obiektywnymi warunkami, doprowadza częstokroć państwo do upadku.

Jakież terytorjalne zadania ma obecnie państwo polskie? Trzeba ostać się w międzynarodowej walce o byt, trzeba mieć możność obrony swego terytorjum.

Nasza granica lądowa w stosunku do liczby mieszkańców Polski jest bardzo duża. Gdy Niemcy mają granicy lądowe 4492 kl., Rosja Europejska 3371, Czechosłowacja 3405, Francja 2774, Polska 3828. Na kilometr granicy lądowej wypada: w Rosji około 80 tys. mieszkańców, we Francji blisko 16 tys., w Niemczech 14 tys., w Polsce 7 tys., w Czechosłowacji 4 tys.

Tylko Czechosłowacja, z jej kształtem wyrostka robaczkowego i uwatana za wyrostek robaczkowy Europy, ma mniej mieszkańców w stosunku do km. swej granicy.

Tylko Czechosłowacja ma wszystkie kilometry swej granicy niebezpiecznej. Polska ma około dziewięćdziesiąt kilometrów swych granic, jako niebezpiecznych, gdyż z wyjątkiem polsko-rumuńskiej granicy, wszystkie inne granice Polski należą do niebezpiecznych.

Nasza granica z Rosją 1347 km., nasza granica z Niemcami przechodzi 1700 km., granice z Litwą i Czechosłowacją trzeba też uznać za niebezpieczne. Litwa—to rezerwa

wszelkiej armii nieprzyjacielskiej, walczącej z Polską. Stanowisko Czechosłowacji wobec Polski wyraźnie się zarysowało w czasie najsilniejszego bolszewickiego w 1920 r., gdy Czesi nie przepuszczali broni i amunicji do Polski. Pierwszym zadaniem Polski jest wyjście z zakłętego koła wrogich sąsiadów. Trzeba mieć choć jednego pewnego sprzymierzeńca, z którym byśmy mieli granice bezpośrednie. Takim sprzymierzeńcem mogą być tylko Węgry. Tu prelegent wskazał na precedens historyczne przymierza polsko-węgierskiego, niespełnionego lecz tkwiącego w racji stanu Polski i Węgier.

Skąd i dlaczego powstał korytarz oddzielający Polskę od Węgier, zmieniający granice, które na podłożu geograficznym istniały tyle wieków i były czynnikiem pokoju? Wykrojono pas długi z Węgier na północ, aby Czesi graniczyli z Rosją. Stanowiąc mniejszość w swym państwie Czesi mają nadzieję ostatnia się tylko przy opieraniu się o fizyczną siłę Rosji. Czesi posiadają 70proc. produkcji Austrii, mają zaś rynek wewnątrz czterokrotnie mniejszy od rynku wewnętrznego dawnych Austro-Węgier. Czesi mają nadzieję iż rynek rosyjski uratuje ich przemysł. Rzecz więc naturalna, że dążyli i dążą do wspólnej granicy z Rosją. Stąd popieranie przez nich wszelkiej akcji antypolskiej w Galicji Wschodniej i na naszych Ziemiach wschodnich.

Powrót do dawnych granic historycznych polsko-węgierskich—to zmniejszenie przeszło o 10 pr. liczby kilometrów granic niebezpiecznych. Węgry doprowadzone przez zwrot im północnych Węgier do 11 milionów mieszkańców, Węgry graniczące z Polską podnoszą jej siłę w międzynarodowej walce o byt.

Przez Węgry, które graniczą z Bułgarią, przez Austrię, graniczącą z Węgrami, Polska otrzymałaby ujście na południe dla swego wywozu zagranicę. Obecnie nasz handel z Włochami cierpi, wskutek utrudnień jakie spotykają towary polskie, idące przez Czechy do Triestu.

Polska, Węgry, Bułgaria i Włochy—oto naturalny blok, zabezpieczający przyszłość tych państw. Blok ów winien doprowadzić Bułgarię do dawnych granic z 1914 r., dać jej wyjście do morza Egejskiego, dać jej Saloniki.

Prelegent rozpatruje następnie znaczenie rynku węgierskiego dla Polski. Węgry, zdaniem jego, są naturalnymi odbiorcami polskiego węgla i polskich wyrobów bawelnianych, tych dwóch gałęzi produkcji, gdzie nam zagraża bez rynku węgierskiego — nadprodukcja.

Pod względem militarnym pomoc kawalerji węgierskiej na wypadek wojny z Rosją jest dla nas ważną, gdyż Rosja na południu z natury rzeczy musi mieć licznieszą od nas kawalerję.

Następnie p. Studnicki poruszył sprawę udziału Niemiec w projektowanym bloku.

W dyskusji nad ciekawymi wywodami p. Studnickiego głos zabierali pp. prof. Bossowski, rektor Parczewski i inni. Przewodniczący,

wice-prezes Towarzystwa Przyjaciół Węgier hr. Marjan Broel-Plater, podniósł znaczenie ustroju wewnętrznego państwa oraz nateżenia pracy społecznej jako koniecznego warunku dla racjonalnej polityki zagranicznej. Prócz tego Hr. Broel-

## Sprawa ofic. komunistów.

Por. Bagiński Walery i pp. Wiczorkiewicz Antoni skazani zostali w listopadzie ubiegłego roku przez warszawski wojskowy sąd okręgowy na karę śmierci.

Sąd uznał ich za winnych brania udziału w stowarzyszeniu, utworzonym w celu uszkalania przez wybuch dróg żelaznych i budynków rządowych, ponadto zaś uznał za udowodnioną ich winę w przygotowaniu materiałów wybuchowych dla dokonania zamachów na szereg pomieszczeń instytucji rządowych i na linję kolejową. Sąd doszedł również do przekonania, iż jako członkowie zbrodniczego zrzeszenia Bagiński i Wiczorkiewicz przyjęli udział w podłożeniu w maju 1923 roku materiałów wybuchowych pod gmach uniwersytetu warszawskiego.

Przeciwko powyższemu wyrokowi skazani zwrócili się zażaleniem nieważności do Najwyższego Sądu Najwyższy Sąd Wojskowy uwzględnił prośbę kasacyjną w jednym punkcie, a mianowicie w sprawie zasądzenia Bagińskiego i Wiczorkiewicza za udział w zamachu na uniwersytet.

Wczoraj wojskowy sąd okręgowy rozpoznawał tylko jedną sprawę z całokształtu procesu — udział oskarżonych w zamachu na uniwersytet.

Rozprawom przewodniczył podpułkownik Marszałko. Oskarża prokurator pułk. Janczewski. Obronę wnoszą mjr. dr. Zieliński (Bagińskiego) i adw. dr. Przeworski (Wiczorkiewicza). Liczba świadków wynosi około 15 osób.

## Rokowania rumuńsko-sowieckie.

WIENIEN, 1. IV. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości o przebiegu wczorajszego posiedzenia delegacji rosyjsko-rumuńskiej donoszą, że delegacja rumuńska zaskoczona była oświadczeniem delegacji sowieckiej w sprawie Bessarabji. Gdyby rząd rumuński przypuszczał, że delegacja sowiecka wysunie w rokowania z Rumunją kwestję plebiscytu w Bessarabji, to nie namyślałoby się ani chwili i nie wystąpiłoby swojej delegacji do Wiednia. Ponieważ jednakże delegacja rosyjska poruszyła kwestję Bessarabji, delegacja rumuńska zmuszona jest stwierdzić, że w 1918 r. gdy wojska rumuńskie wkroczyły do Bessarabji, okupacja była rzeczywistie prowizoryczna, ale później, gdy została proklamowana niezależna republika bessarabska, która przyłączyła się do Rumunii, wytworzyła się zupełnie odmienna sytuacja. Obecnie więc nie może być mowy o wojskowej okupacji Bessarabji przez Rumunję. Plebiscyt zaproponowany przez Ro-

Plater zauważył, że cele Towarzystwa Przyjaciół Węgier są przede wszystkim kulturalne, — polityczna dyskusja, która się wyloniła w związku z cennym referatem p. Studnickiego ma charakter okolicznościowy.

sę nie może być pod żadnym warunkiem przeprowadzony. W końcu oświadczenie rumuńskie zaznacza, że gdyby delegacja sowiecka nie zmieniła swego stanowiska rząd rumuński nie mógłby kontynuować na tej podstawie rokowań. Wreszcie ludność Bessarabji już kilkakrotnie zadokumentowała, iż chce należeć do Rumunii.

## Wyrok w procesie monachijskim.

MONACHJUM, 1.4. (PAT.) Dziś o godz. 10 min. 5 został ogłoszony wyrok w procesie Hitlera, Ludendorfa i towarzyszy. Hitler, Pohl, Kriehler i Weber zostali skazani na pięć lat twierdzy i zapłacenie kosztów procesu w wysokości 200 marek złotych każdy, z ewentualną zamianą na 20 dni twierdzy. Po 6 miesiącach internowania w twierdzy może nastąpić warunkowe zwolnienie pozostałej kary. Ludendorf skazany został jedynie na zapłacenie kosztów sądowych. Oskarżeni Frick, Roehm, Brücker, Wagner i Pernet zostali skazani na rok i 3 miesiące twierdzy i 100 marek złotych kary pieniężnej każdy. Kara zostanie zawieszona warunkowo.

## Mac Donald a Trade-Unjony.

WARSZAWA, 1.4. (tel. wł.) „Kur. Por.“ donosi z Londynu. Walka pomiędzy gabinetem Mac Donalda a związkami zawodowymi, której wyrazem był strajk tramwajowy dręczący przez tydzień dwa miliony mieszkańców Londynu codziennie pozbawionych zwykłej lokomocji, zakończył się zwycięstwem Mac Donalda. W głosowaniu dwie trzecie strajkujących oświadczyło się za przyjęciem pojednawczych propozycji popieranych przez rząd; przeciwko propozycjom głosowała tylko jedna trzecia strajkujących.

Prasa popierająca rząd przywiązuje wielką wagę do tej próby sił pomiędzy rządem a trade-unjonami.

## Witos i Piłsudski.

„Kurjer Polski“ zamieszcza następujący wywiad swego współpracownika z p. W. Witosem.

Przedstawiciel Kur. Pol. pyta: — Czy prawdą jest, że pan, jako szef poprzedniego rządu, zamierza pociągnąć marszałka Piłsudskiego do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo?

— Nie czytałem zeznań Piłsudskiego na procesie, nie mogłem się więc nad niemi zastanawiać, — odpowiedział p. Witos.

— A czy p. prezes nie słyszał od pp. ministrów z jego rządu o zamiarze pociągnięcia marszałka Piłsudskiego do odpowiedzialności sądowej?

— Nie widziałem się z moimi kolegami z rządu, nie jest mi znana ich decyzja w tej sprawie. Jeśli się jednak zbiorą i uznają, że rzucano na nich oszczerstwo, nie cofną się przecież przed pociągnięciem przed sąd nawet Piłsudskiego. Nie czytałem jednak jego zeznań.

Wobec tego współpracownik nasz zapoznał p. Witosą z treścią słów inkryminowanych i w konkluzji zapytał, czy uważa słowa te za oszczerstwo.

P. Witos zastanowił się chwilę uśmiechnął się, poczem odrzekł:

— Nie zastanawiałem się nad tem, nie wydaje więc sądu. Namyśle się, naradzę się...

— Czy po namyśle i po naradzeniu się, będziemy mogli liczyć na informacje w tej sprawie?

— Po decyzji, owszem — zakończył nasz rozmówca.

## Kłeska powodzi.

WARSZAWA, 1.4. (Pat.) Dzienniki podają, że w Ciecuchowku woda doszła do wysokości 3 metrów ponad poziom normalny i zalała całą nizinę ciecuchowską, zostawiając zaledwie tylko tężnie i kościół. Straty dotychczas nie obliczone. Dalej donoszą pisma, że w Warszawie odbywa się likwidacja akcji rządowej przeciwko powodzi, natomiast wysuwa się na czoło prac społeczna komitetu Cz. Krzyża.

WARSZAWA, 1.4. (Pat.) Dzienniki donoszą, że stan wody na Wiśle do Nowego Dworu w ciągu dnia wczorajszego opadł. Pod Modlinem woda nie opada, gdyż Wisła otrzymuje wody z Bugu i Narwi.

## KAPELUSZE, CZAPKI męskie

(specjalność—wielki wybór)

## E. Mieszkowski

W I L N O Mickiewicza 22 WARSZAWA

## Na nadchodzące święta

przypominamy każdemu, kto nie chce przepłacić

niech pośpieszy

do Domu

Handlowego

„Wacław Nowicki“

Wilno, ul. Wielka, Nr. 30 (były Nr. 60), gdzie znajdzie największy wybór gwarantowanego modnego OBUWIA fabryki „WŁASNEJ“, „POLUS“ i „DOLBUT“ oraz damskiej, męskiej konfekcji i galanterji. Modne fasony. Zagraniczne modele. Ceny fabryczne i stałe.

Sprzedajemy na raty! Każdemu od 5 do 10% rabatu.

## U NAS W POLSCE...

Zakopane, 28 marca.

— Pokój temu domowi! — rzekłem, przekraczając próg skromnego, dwupokojowego apartamentu księdza Superjora u o.o. Jezuitów „na górce“ w Zakopanem.

— *Et omnibus salutibus!* — odparł przytomnie ksiądz Stankowski i okrążył jego twarz, okolona siwymi włosami, rozpromienia się jeszcze słoneczniejszą niż zwykle pogodą.

Po okolicznościowych kilku grzechociach, na które wiele nie traciłszy czasu, zawiązał się dialog, — bynajmniej nie *in universum*, czyli o tem i owem, jeno w kwestji specjalnej — i spornej.

Trzeba bowiem wiedzieć, że tu u nas w Zakopanem odświęconego Zwiastowania niemal *accuratissime*. Pomimo najwyraźniejszych upomnień samego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ (prasowego tu u nas, bezkonkurencyjnego augura), że święte Zwiastowania nie należy, albowiem Kościół święto z dn. 25 marca zniósł... no, i basta!

A właśnie! W Warszawie doszło z tej okazji do nielada nieporozumień, a co dopiero w takim zapadłym kozim

rogu Rzeczypospolitej, jak Zakopane. I to jeszcze — w póżezonowym czasie!

Tedy korzystając z przepięknej pogody, raz przecie jakby już na dobre wiosennej, jeden góral, dnia 25-go marca, powiódł gnój na pole po jeszcze jakiej takiej sannej drodze, a drugi we wstęgach i kokardach, w portkach powyszywanych w bajecznie kolorowa parzenice poszedł do kościoła. Sklepy pozamykano na mur. Gawlikowski (sam najprzedniejszy „kolonialny“) próbował otworzyć. Przechodnie napuli mu do wnętrza, prawie na ladę. Początkowo próbowała funkcjonować do południa, potem rozmyśliła się i od południa — zaświewowała. Listonosze, jedni coś komus zaniesli, drudzy siedzieli w domu. Fryzjer Orłowski spróbował strzyż i golić. Nawymyślano mu. Do gwiny zajrzeli urzędnicy między 11 a 12, posiedzieli, pokręcili głowami i rozeszli się. Biura rządowe i komunalne były nieczynne.

Najbardziej jednak uroczyście i tradycyjnie a spokojnie, a jakby z pół- uśmiechem pod spuszczone oczyma, odświęconego tegoroczne Zwiastowanie u o.o. Jezuitów „na górce“, w najbardziej malowniczym zakątku malowniczego Zakopanego. Suma sumą. Chodziło o mszę

czytaną wprawdzie, lecz jaknajokazalszą, odprawianą we święta punktualnie o południu. Temu zwyczajowi stało się zadość. Jest u Jezuitów msza o 12-tej — jest święto!

A śliczna to zawsze jest msza! Dystrygowana, wytworna... W sam raz dla kuracyjnej i sportowej „so-cjety“, wstającej... bynajmniej nie o święci Kościółek przemity, jasny, w nieskazitelnie „dobrym guście“, a ojcowie Jezuiti bardzo, bardzo mądry...

Ojcowie Jezuiti sami lubią muzykę i nie szczędzą jej bliźniemu. Dobrą lubią muzykę. Słuchcie Panu z weselem — powiada Psalmista — wchodzić przed obliczność Jego z radością! Grajcie Panu na cytrze, puzonach i na kornetach! Chwalcie Go głosem trąby, chwalcie Go na arfie, na bębnie i na piszczałce; chwalcie go strunach i na organach.

Toć i wygrywał na organach przesłuchanie p. Stys, były organista u Panny Marji w Krakowie. Frym zaś ciągnął p. Wilkosz, na skrzypcach, obaj z jednego z najlepszych w Polsce kwintetów, co przez parę sezonów zimowych a nawet letnich ścigał tłumy do Karpowicza. Przewodował mu nielada wirtuoz skrzypcowy: Walczyński! Owóż gdy rozśpiewali się na chórach p. Stys i p.

Wilkosz, ten na skrzypcach, ów na organach, to ludzi był i kijem z kościoła nie wypędził — nawet na najpiękniejszą, wiosenną pogodę. Czego nie grali, a coraz to piękniej! Nie spamiętam wszystkiego, lecz był i nokturn Fielda i *Andante religioso* Tomiego, za mało, moim skromnym zdaniem, popularne. To też pp. Stys i Wilkosz obrali niewątpliwie najpewniejszą dla popularzacji drogą. Przez kościół. Ze rozpedziwszy się dobrnęli na „Sanctus“ aż do którejś części „Suity kawkazkiej“, to im się mniej chwalił. Ale — co bez czego? Na chwałę przecie Bożą! A ludziom na rzetelne ukontentowanie.

Człowiek zadowolony lepszy jest. Gorliwiej Boga chwali. I w kościele gotów siedzieć choć do samego wieczora... „Dogadaj sobie, a dogodzisz Bogu“ powiedział któryś mędrzec, naprawdę nie w ciemni bity — Książę Superjorze, — zagadnąm — wiem, żeście bardzo pięknie odświęcili Zwiastowanie, bom na nabożeństwie był. Ale — jakże z tem jest? Jest święto na Zwiastowanie, czy go niema?

— Formalnie niema go. W nowym Prawie Kanonicznym już tak stoi. Lecz święto zwyczajowe dotąd jest. Dlaczegożby go być nie miało?

Tedy ja znowu:

— Co znaczy Kościół „zniósł“ święto Zwiastowania?

— To znaczy, że niema grzechu ciężkiego, jeśli by kto w Zwiastowanie pracował i niema ciężkiego grzechu za opuszczenie nabożeństwa bez ważnej przyczyny. Ale od pomodlenia się w dzień Zwiastowania, sądzę, że nierychło naród polski odwyknie. Przeto też, jak słyszę, biskupi czynili starania w stolicy Apostolskiej, aby uroczyste nabożeństwa wciąż jeszcze były odprawiane.

— Ludzie przywykli.

— Tak jest. Stąd opór — nawet nazbyt tu i ówdzie gorliwy, ale naturalny.

— „Rzeczypospolita“ zasięgała opinij warszawskiego Konsystorza. Konsystorz odpowiedział najwyraźniej: Niema święta na Zwiastowanie. Zatem...

— Zatem — dokończył ks. Superjor — niema obowiązku świętować na Zwiastowanie, lecz święto na Zwiastowanie, swoją drogą, może być. Dla tradycji!

— Tradycja, juści, nienaganna. Ale zawsze... *Roma locuta*. Tedy — słuchać!

Alto ksiądz Superjor tak mi

Przegląd koncertowy.

Ożywienie ruchu koncertowego trwa w ciągu dalszym i zmuszeni jesteśmy poprzestać na zupełnej treściwym zaznajomieniu naszych czytelników z wynikami artystycznymi koncertów z ostatniej dekady...

Zwyczajne koncerty, urządzane na rzecz Bratniej Pomocy U. S. B. wyróżniają się dodatnio pomiędzy koncertami „dobroczylnymi” swą wartością artystyczną i zniewalającą krytykę do poważnego stanowiska wobec nich.

Wielki koncert symfoniczny, poświęcony wyłącznie muzyce polskiej, nie zgromadził — poza garstką stałych bywalców koncertowych — szerszej publiczności. Jest to zwykłym objawem u nas, o ile niema na afiszu nazwiska sławnego, podlegającego masy bezkrytycznej, lub odłamy społeczeństwa, nieprzychylnie usposobione dla polskiej twórczości muzycznej...

Program zawierał dwa zupełnie tutaj nieznane utwory. Na początku usłyszeliśmy symfonię z sopranem solo i chórem mieszanym, prof. St. Kazury, pod nazwą: „Wiosna”. Tytuł ten obiecywał utwór o nastroju pogodnym i radosnym. W rzeczywistości zaś cechą charakterystyczną symfonii jest pewne marzycielstwo z podkładem melancholijnym, mało odmiennym we wszystkich trzech częściach...

Z chlubnym powodzeniem wykonała p. Z. Borkiewicz Wyleżyńska dość niewygodnie, przeważnie w rejestrze wysokim, utrzymaną partię solową, a chór „Lutni” i „Młotników pieśni” dobrze sobie radził z niemałymi trudnościami...

TEATR POLSKI (Lutnia)
DZIŚ po raz 4-ty
„Złote więzy”
TEATR WIELKI (na Pohulance)
WYSTĘPY
BLNY GISTEDT I K. DEMBOWSKIEGO.
Dziś po raz 8-my
„Katia-tancerka”

rzeł: — Napomknął pan o jasnym ornacie celebtransa naszego na Zwiastowanie, przypadające w Wielkim Poście. Otóż z tem jest właśnie jak z owym świętem. Gdy się odprawia zwykłą wielkopostną mszę ornata oczywiście nie może być jasnym; lecz gdy jest to nabeżeństwo odprawiane z racji święta Zwiastowania (choćby ono przypadło na jeden z dni Wielkiego Postu) to ornat jasnym może być!

— Nie wątpię — rzekłem. Tylko mnie zastanowiło, podobnie jak np. odczytanie od ołtarza, w trakcie mszy, polskiego tekstu ewangelji, odczytanie go przed owilną po facinie. Nowinki! Nowinki!

— Tak. Ale na zupełniej w duchu Kościoła. Dziś już się to praktykuje coraz częściej. Może panu wiadomo, że np. w Chorwacji czyta się przy mszy ewangelję wyłącznie po chorwacku.

Wróciliśmy do zasadniczego tematu. — Czy odnośnie do święcenia lub nieświęcenia Zwiastowania powziął już i ogłosił jaką decyzję Sejm?

— Nie może żadnego ogłosić postanowienia obowiązującego dopóki nie zawarliśmy jeszcze konkordatu ze stolicą Apostolską.

— Zatem: jak kto chce? Myślę,

Druga, bardzo miłą znajomością był skrzypek p. Wacław Kochański, występujący w sali „Lutni” z koncertem, program którego wykonał całkowicie sam, wybornie sekundowany przez młodego akompaniatora miejscowego p. J. Rosiciana. Już sam wybór utworów przekonywał o powadze, z jaką artysta traktuje swe posłannictwo. Kto umie tak, jak p. K., grać sonatę (g moll) — Tartinięgo, a zwłaszcza preludjum (e-dur) J. S. Bacha, zniewała słuchacza do szczerzego szacunku dla swego artysty. Względnie łatwiejszym zadaniem było zdobycie ogólnego poklasku melodyjnymi i przystępnymi utworami Glucka, Różyckiego i samego koncertanta, lub błyskotliwymi sztukami Paganiniego i Sarasatego. Te ostatnie jednak mniej odpowiadają głębszej naturze muzycznej i temperamentowi p. Kochańskiego, chociaż najwięcej były przez publiczność oklaskiwane.

Szósty koncert symfoniczny, poświęcony wyłącznie muzyce polskiej, nie zgromadził — poza garstką stałych bywalców koncertowych — szerszej publiczności. Jest to zwykłym objawem u nas, o ile niema na afiszu nazwiska sławnego, podlegającego masy bezkrytycznej, lub odłamy społeczeństwa, nieprzychylnie usposobione dla polskiej twórczości muzycznej...

Program zawierał dwa zupełnie tutaj nieznane utwory. Na początku usłyszeliśmy symfonię z sopranem solo i chórem mieszanym, prof. St. Kazury, pod nazwą: „Wiosna”. Tytuł ten obiecywał utwór o nastroju pogodnym i radosnym. W rzeczywistości zaś cechą charakterystyczną symfonii jest pewne marzycielstwo z podkładem melancholijnym, mało odmiennym we wszystkich trzech częściach...

Z chlubnym powodzeniem wykonała p. Z. Borkiewicz Wyleżyńska dość niewygodnie, przeważnie w rejestrze wysokim, utrzymaną partię solową, a chór „Lutni” i „Młotników pieśni” dobrze sobie radził z niemałymi trudnościami...

Druga nowością był koncert fortepianowy A. Zarzyckiego. Trudno wprost zrozumieć powodów takiego zaniedbywania tej prawdziwie ładnej i wdzięcznej kompozycji przez koncertujących fortepianistów, zawsze grających te same utwory i nawzajem siebie nasładowujących układaniu programów. Doprowadza to do tego, że w takim Berlinie po kilkanaście razy w ciągu jednej zimy bywają grywane więcej rozpowszechnione dzieła, a o innych sztukach, równie dobrych, nikt się nie zatroszczy nawet. Rutynizm ten

że większość, ta najwyższa dziś instancja we wszelkich sprawach, nie przestanie tak ryczko przechrząć się ku... odpowiedziewając. Jak ksiądz Superior myśli?

Ks. Superior uśmiechnął się. — Próbował ludziska — ciągnęłam dalej — pracować na Zwiastowanie... Próbowałam do południa. Ale już po południu nie wytrzymałam i poszłam.

— Na nieszpary — podchwycił ks. Superior, lecz w mig urwał, machnął ręką, i westchnął nawpół serjo, nawpół żartobliwie. — Do Trzaski!

Co znaczy jeden dzień w roku, spędzony tak lub owak?... Marnujemy tyle dni, a nawet tygodni!

Nie o dzień jeden chodzi. Chodzi o ład, porządek, autorytet władzy i o zasadę.

Dlatego pozwoliłem tu sobie poruszyć, aby się tak wyrazić pars pro toto, jeden, może drobny, lecz wiele charakterystyczny rys stosunków, co się zowie charakterystycznych, dotąd w Polsce naszej panujących.

Czesław Janowski.

bardzo się przyczynia do zupełnej nieznajomości wielu utworów pierwszorzędnej wartości. Koncert Zarzyckiego, fakturą swą wzorowany na koncertach Chopina i Liszta, zawiera piękne i melodyjne tematy, bardzo urozmaiconą rytmikę, świetne efekty wirtuozowskie w stylu bardzo szlachetnym i wszędzie zdradza mistrzowską rękę utalentowanego muzyka. Wielką wdzięczność zdobyła sobie p. Ryjko Kaduszkiewiczowa, że wykonaniem rzetelnie artystycznym przyczyniła się do zaznajomienia publiczności z dziełem tak niesłusznie i tak dalece przez fortepianistów zapomnianem, że raz tylko jeden słyszałem koncert ten, wykonany przez samego kompozytora, przed laty trzydziestki, w Petersburgu.

Wspaniały poemat symfoniczny „Step” Z Noskowskiego, mogący

KRONIKA

Table with 2 columns: Day/Time and Location. SRODA 2 Dzień Wschód g. 5 m. 12. Franciszka Jutro Zachód g. 6 m. 10. Ryszarda

WILEŃSKA.

Wpłacanie podatków państwowych. Wobec ujawnionego pośrednictwa osób oraz firm prywatnych przy uiszczaniu podatków państwowych, Wileńska Izba Skarbowa objaśnia, że poza funkcjonującymi w Wilnie trzema Kasami Skarbowymi, upoważnionymi są do przyjmowania podatków państwowych tylko Polska Krajowa Kasa Pocztyczkowa i Poczta Kasa Oszczędnościowa — wszelkie zaś wpłaty do firm prywatnych nie posiadają ważności i nie będą przez Urzędy podatkowe uwzględniane.

Z Komisji ochrony lasów. W dn. 31 marca odbyło się posiedzenie Wileńskiej Okręgowej Komisji Ochrony Lasów, na którym zostały rozpatrzone 24 sprawy. W 19 sprawach zezwolono na wyręb lasu, w 5 zaś zostało uchylone.

Podatek wojewódzki. Magistrat m. Wilna ogłasza, iż na rzecz samorządu wojewódzkiego aż do czasu wprowadzenia go w życie, — na rzecz skarbu państwowego pobierany będzie podatek wojewódzki w wysokości 3 proc. od obrotu, osiągniętego od wyszynku, w drobnej sprzedaży i handlu detalicznym napojami wysokokowem.

Podatek wymierza i pobiera Magistrat na podstawie obrotu, ustalonego przez Komisję szacunkową, składającą się z prezydenta miasta lub jego zastępcy, przedstawiciela izby skarbowej oraz 4 do 8 wybranych zśród płatników.

Wilki i... podatek majątkowy. W sprawozdaniach inspektorów gminnych znajdujemy czasem ciekawe ustępy.

Jeden, na przykład, z inspektorów pisze: „Z powodu znacznych przestrzeni (do niektórych gmin 110 kilometrów), zamoch, zasp śnieżnych, mrozów i wilków objazd gmin w czasie czynności, związanych z wymiarem podatku majątkowego, był nader utrudniony”.

Hunny soit qui mal y pense! Icy znów tak rozpoczyna protokół wizytacji: „Gmina N, godzina i w nocy. W urzędzie gminnym wóta i pisarza zastałem przy pracy nad sporządzeniem wykazu płatników podatku majątkowego”.

Zaznaczyć tu należy, iż pomimo znacznych trudności przy wypełnianiu przez urzędy gminne deklaracji za nieumiejących dać sobie z tem rady płatników do 115 gmin 99 złożyło wszelkie materiały urzędem skarbowym w wymaganym terminie, t. j. do dnia 1 marca, 16 zaś do dn. 10 marca, przyczem w tej liczbie 11 gmin w jednym z powiatów posiadających najgorsze drogi i największe odległości urzędów gminnych od siedziby starostwa.

Samorządy w zimie. Okres zimowy w samorządach powiatowych jest sezonem rozmyślań nad sprawozdaniami za rok ubiegły i układania planów budżetowych na rok bieżący. Obok prac w zakresie oświaty pozaszkolnej prowadzone są prace nad zaznajomieniem ludności z działalnością samorządów, co jak to zaobserwowaliśmy — znalazło odzwierciedlenie w prasie.

Obecnie wraz z topniejącym śniegiem odchodzą do przeszłości rozmyślenia rolnika przy kominku o samorządzie i oko szuka zieleniącej się pod śniegiem runi — samorządy zaś przystępują do wcielania w życie swych zamiarów.

godnie wytrzymać porównanie z najszlachetniejszymi utworami analogicznymi Liszta, Smetany i in., zakończył ładny koncert, za który słuchacze podziękowali dyrektorowi A. Wyleżyńskiemu reżysierowi i przeciągnięmi oklaskami.

Będąc zajętym innymi sprawami, tylko dorywczo mogłem słyszeć niedzielny koncert chóru „Lutni” i „Młotników pieśni”, pod dyrekcją prof. St. Kazury, uświetniony udziałem wybornej śpiewaczki p. W. Hendrychówny (z p. Br. Żukowska, jako niezawodną akompaniaturką). O ile sam słyszałem i mówiono mi, koncert cieszył się zasłużonym powodzeniem i wykazał rzetelne postępy w produkcjach chóralnych.

Michał Józefowicz.

Do zimowych prac samorządu poza sporządzeniem planów, projektów, kosztorysów należały sprawozdanie rachunków przez komisje rewizyjne, przygotowanie opisu na następny okres i budulca na roboty drogowe i budowlane, prowadzenie dla dorosłych pogadarek rolniczych, zakup nasion i narzędzi rolniczych i t. p. Większość z tych prac mogła być dokonana tylko w tym właśnie okresie, niektóre mogą być jeszcze wykonane w ostatnich dniach odchodzącej zimy.

Nowa taka dorożkarska. Na zasadzie uchwały Magistratu, zatwierdzonej przez Delegata Rządu, z dn. 1 kwietnia 1924 r. w obrębie m. Wilna obowiązuje następująca taka dorożkarska:

Za jazdę w rejonie sięgającym punktów: na Autokol do mostu na rzece Wilejce ul. Kalwaryjską do Lwowskiej, na Pioromont do Derwinińskiej, na Witkomiarską do Zwierzynieckiej, na Łukiszki do rzeki Wilji, na Zakretową do cmentarza Luteranckiego, na Pohulanke, Kijowską i Ponarską do ul. Piłsudskiego, na Stefańską do Rynku, na Ostrobramską do mostu kolejowego, na Rosę do mostu kamiennego, na ul. Subocz do kościoła Misjonarzy, na Poptławska do Kopanicy i Zarzecza do rynku po 900 tys. za kurs jazdy dziennej i 1300 za jazdę nocną, licząc od godziny 9 wieczór do 7 rano.

Do Werek 8500 tys. mk., Pośleszki na Antokolu 3000 tys., gościca Oszmianskiego 8000 tys., szpitala kolejowego 2000 tys., rogatki Kalwaryjskiej 2000 tys., cmentarza wojkowego na Antokolu 2000 tys., żydowskiego 2000 tys. mostu pod Markuciami, na ul. Raduńskiej 2000 tys., rzeźni miejskiej i towarowej stacji 2000 tys., do Nowego Zabudowania 2000 tys., na Sołtaniszki 2000 tys., do Koszar Szepetyckiej 2000 tys., do Saskiej Kępy 1700 tys., Zakretu 1700 tys., Zwierzynca 1700 tys., cmentarza Rosa na ul. Rosa 1800 tys. do ul. Dobrej Rady 2000 tys.

Za przejazd z dworca kolejowego z bagażem do i puda do centralnej części miasta 1800 tys. we dnie i 2200 tys. w porze nocnej.

Za jazdę z bagażem do dworca kolejowego 1300 tys. we dnie i 1800 tys. w porze nocnej.

Za godzinę jazdy w dzień 3500 tys., nocą 5400 tys. za 1/2, god. 2200 tys. i 3100 tys. i za kwadrans 1100 tys., i 1500 tys.

Stan wody na Wilji. Wczoraj, 1 kwietnia, o godz. 8 rano, miernik przy moście Zielonym wskazywał, iż poziom wody na rzece Wilji wynosił 438 centymetry po nad stan normalny, za dobę więc woda podniosła się o 52 centymetry, co tłumaczy się ruszeniem lodów z górnej Wilji. Wogóle poziom wody na Wilji nie przekracza obserwowanego od lat kilku normalnego stanu.

Z Sokola. W ostatnich tygodniach odbyły się dwa walne zebrania gniazda wileńskiego. Na pierwszym wybrano zarząd okręgu

Wileńskiego, w skład którego powołano jako prezesa: druha Świeżyńskiego, zastępcę druha Piotrowskiego, członków: Paszkiewicz, Umiasztowski, Sasiuna, naczelnika: Czyżewskiego.

Na drugim zebraniu dokonano wyboru nowego Zarządu gniazda wileńskiego.

Na prezesa powołano jednomyślnie druha dr. Ludwika Stolarzewicza, zastępcę druha Plebańczyka; na członków: dr. Skarbka, Turkuła, Daukszanke, Kryściównę, Klodeckiego, Gryłowskiego, Tomaszewskiego, Romualda, Dawidajta, Drzewickiego, Olszewskiego, Swidzińska, naczelnika U. Tomaszewskiego. Gniazdo czyni obecnie przygotowania do uroczystego święcenia sztandaru, które odbędzie się w czasie Zielonych Świąt.

W związku z nim zapowiedziany jest ogólnopolski zlot Sokół wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Zapowiedziany jest przyjazd kilkunastu tysięcy Sokolów i Sokolic, święcenia tysięcznych zastępów na boisku wojsk. kl. sportowego i t.d.

To wielkie święto idei Sokolej w Wilnie winno zespolić wszystkich obywateli w wysiłkach, by godnie przyjąć gości, i godnie reprezentować gród nadwilejski.

Zarząd gniazda spodziewa się, iż do pracy zgłoszą się szerokie zastępy Wilnian, dbających o honor miasta.

Zgłoszenia na członków gniazda i do udziału w pracach przedzłotowych przyjmują się w lokalu własnym (ul. Wileńska 10) w godz. od 7-9 wieczorem.

— Wystawa dzieł sztuki w Wilnie. W pierwszych dniach przyszłego miesiąca nastąpi w mieście naszym otwarcie wystawy dzieł sztuki Krakowskiego Związku artystów plastyków. W interesującej tej wystawie przyjmują udział znani artyści malarze krakowscy, jak pp. Wincenty Wodzinowski, Kasper Zelezowski, Ludwik Stasiak, Stanisław Hoffman, Awentowicz, Bronisława Rychter, Janowska, Stanisław Janowski, Marjan Puffik, Wojciech Kossak, Jerzy Kossak i inni jeszcze, jak pp. Adam Styka i Aleksander Lasznowski.

Bliższe szczegóły o tej wystawie podamy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

Na Bank Peleki. Administrator „Słowa” p. Stefan Grabowski zakupił 6 akcji Banku Polskiego.

Sprawozdanie. Składając najserdeczniej podziękowania wszystkim współwłaścicielom firmy „B. Satrial” za bezinteresowne udzielenie cukierki oraz gorliwej pracy organizacyjnej, Zarząd Twa „Pom. Żołn. Polsk.” komunikuje, iż wpływ na listę składek na 6-ciu „Dancingach” w czasie karnawału wyniósł: 1.878.425.000 mk. wydatki: 338.020.000 mk. Czysty zysk 1.540.405.000 mk. Suma powyższa chwilowo ogromnie ułożyła troskom w zaopatrzeniu Ochrony Sierot powojennych przy ul. Piaski 19.

Podziękowanie. Słów mi brak na wyrażenie wdzięczności za wielkie trudy, jakie poniosło grono osób organizujących i biorących udział w przedstawieniu „Ni to, ni owo” na rzecz Ziobka Im. Maryi. Z głębi serca składam serdeczne „Bóg zapłać” inicjatorce JWP. Władysławowej Zawadzkiej i organizatorom JWPP. Kazimierzowej Świąteckiej, Wacławowej Mielowej i Stanisławowej Bochwiczowej, J. Kłotowi, Autorom, z czcigodnym dr. Minkiewiczem na czele i amatorom, biorącym czynny udział w samem przedstawieniu, mianowicie: JW. PP. Dobaczewskiej, Rettingerowej, Romer-Ochenkowskiej, Romerowej, Węglawskiej-Zawadzkiej, Bohdanowiczównom, Brochockiej, Benisławskiej, Chaleckiej, Czechowiczównie, Mohłównie, O'Rarkównie, Rostworowskiej, Węglawiczównie, Wołównie, czównie, Bujkom, Cywinińskiemu, Kazimierowskiemu, Karnickiemu, Kognowickiemu, Mohłowi, Niedziałkowskiemu, Osobie, Romerowi, Bukiewiczowi, Rychwiczowi, Wirszyli oraz niestrudzonemu JWP. Miedzanowskiemu. Za uświetnienie wieczoru JWPP. Adamowej Wyleżyńskiej i Derwisowi. Niewdzielnemu, a będącemu duszą całego przedstawienia JWP. Tatariewiczowi, tudzież profesorowi Pronaszce i dyrektorowi Rychwiskim za serdeczną pomoc. Dochód ogólny 3.137.990.000 m. p. i 10 zł.p. rozchód 1.395.810.000 m. p. czysty zysk wynosił 1 mil. 742.180.000 m. p. 10 zł. p.

Niechaj wiodk wasołych i rumianych twarzyczek dziecięcych w Ziobku, będzie dla Was wszystkich nagrodą! Jadwiga Brenszejnowa.

D-rzy

Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz lokują polonizację i chore z cierpieniami kobiecimi w Zakładzie położniczym ul. W. Pohulancka Nr. 13

FIRWSZY ODDZIAŁ MIEJSKI Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego ul. Wielka 73 (róg Hetmańskiej). Telefony 163 i 330. Bank Dewizowy Sprzedaje Bony podatkowe. Przyjmuje na R-ki bieżące i pożyczka wszelkie obce waluty oraz rosyjskie ruble w złocie. Przyjmuje na polskie według kursu złotego franka szwajcarskiego. Prócz tego bank zatawia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

**Jadłodajnia Hygieniczna**  
WILEŃSKA 27.  
Kołduny we czwartki, w niedziele  
flaki. Otwarta od 12—4 1/2.

— Na powodzian. Koło Skarbowców, Okręgu Wileńskiej Izby Skarbowej, przesłało na ręce miejscowego Komitetu zbiórki dla ofiar powodzi w Polsce sto milionów mk.

#### NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Książki ciekawe, które stanowią już pokazną bibliotekę dobrej beletrystyki polskiej i obcej, w dwóch ostatnich tomach (tom 59 i 60) przyniosły twory Junoszy Szantawskiego, powieść z życia warszawskiego p. t. „Pajaki”, oraz Heleny Filochowskiej „Historie jednej nocy”. W obu tych dziełach odwołują się dwa światy nie tylko fabularne, ale i literackie.

Junosza, przedstawiciel starszego pokolenia powieściopisarzy polskich, daje utwór, mający wszystkie cechy tego okresu literatury naszej, która w schyłku XIX wieku była strawą czytelniczą, Filochowska, pełna byskotliwości stylu i wyrazistych obrazów, zmienia jak w kalejdoskopie przeżycia bohaterów na utwór nowoczesny.

#### TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. (Lutnia). Trylogia L. Rydla, a zwłaszcza druga część p. t. „Złote wiezy”, jako dokument historyczny naszych dziejów ściśle związany z Wilnem, jest widowiskiem barwnym i ciekawym. Sztuka zyskuje z każdym przedstawieniem coraz większe powodzenie kasowe. Zygmunt August i Barbara Radziwiłłówna są odtwarzani portretowo przez pp. Jaroszewską i Tatariewiczza. Wszystkie postacie historyczne są według obrazów Matejki.

— Występy E. Gistęd. Dał w dalszym ciągu „Katia tancerka” z nieporównaną Elną Gistęd w roli tytułowej. K. Dembowski, Józefowicz, Józefowiczowa, Detkowski, Jędrzejko i inni dopełniają artystycznej, barwnej całości.

W sobotę wznowiona będzie jeszcze raz „Bajadera”, w niedzielę zaś „Księżniczka czardasza”. W poniedziałek wyznaczona nieodwołalnie premiera „Królowa tango” z Elną Gistęd i K. Dembowskim.

— Popołudniowa w Teatrze Wielkim. W niedzielę po cenach znizowanych ukaże się operetka „Nech mnie djabił wezmą”.

— Recital fortepianowy Zb. Drzewieckiego. W niedzielę 6 b. m. w gm. Teatru Polskiego odbędzie się recital fortepianowy wybitnego pianisty Zbigniewa Drzewieckiego. Koncert ten zorganizowany przez Dy-

rekcję Teatrów Wileńskich, odznacza się wysokim poziomem artystycznym.

W programie: Beethoven, Brahms, Szymanowski, Debussy, Ravel, Prokofiew, Chopin i Liszt. Początek koncertu o g. 5 pp.

— Koncert Chóru seminarjów nauczycielskich. Dn. 6 IV w niedzielę o g. 5-ej po południu, w sali Śniadeckich Uniw. Stef. Batorego, odbędzie się Koncert Chóru Seminarjów Nauczycielskich, pod dyrekcją, zaszczytnie znanej naszemu miastu, pani Bronisławy Gawrońskiej.

Spółeczeństwo nasze zdaje sobie jasno sprawę z doniosłego znaczenia oświaty mas ludowych w odrodzonej RzP. — Przyszła działalność na polu pedagogicznym młodzieży Seminarjów Nauczycielskich nie może nam być obojętną.

Obok nauki szkolnej, lwia część pracy wychowawczej spełnia piosenka. Jej czar jest siłą twórczą — o ile piosenka jest nalezycie i głęboko pojęta.

Pójsz na koncert ohórów młodz. Seminarjowej powinien każdy, kto sprawę docenia, zażreć w pracę wychowawczą, w poziom uświadomienia narodowych i poczucie artystycznych naszych przyszłych nauczycieli szkół powsz.

Ufamy też, że piękna sala Śniadeckich U. S. B. po brzezi zapełniona będzie.

#### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Trup. Dn. 31 ub. m. o godz. 19 m. 45 w korytarzu domu № 32 przy ul. Raduńskiej znaleziono trupa noworodka pięci letniej. Dochodzenie w toku.

— „Debra” siostra. Dn. 1 b. m. podczas kłótni z siostrą 32 letni Aleksander Wolenczyk (Krzywe Koło 9) został uderzony talerzem w głowę. Wezwany lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— Nagły zgon. Dn. 31 ub. m. raptownie zmarł na zawał serca urzędnik Kopel Sobol (W. Pohulanka 24). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

— Koniokradztwo. We wsi Granble gm. Niemieczyńskiej skradziono 2 konie oraz sanki na szkodę Ignacego Jurgielewicza. Straty wynoszą 1 i pół miliona mk.

#### Z CAŁEJ POLSKI.

— Przemianowanie urzędników wojskowych na oficerów. Onegdaj ukaż się specjalny „Dziennik Personalny” (Nr. 30) zawierający kilkadziesiąt nazwisk dotychczasowych urzędników wojskowych, rozporządzeniem Prezydenta Rzpltej przemianowanych na oficerów zawodowych z dniem 1 marca 1924.

Odnosi się ono do wszystkich rodzajów broni, najmniej w oddziałach liniowych, najwięcej zaś w służbie administracyjnej, zwłaszcza kancelaryjnej (przeszło 300), gdzie inżynierowie otrzymali stopnie pułkowników i podpułkowników, reszta zaś niższe. Wielu oficerów ewidencyjnych i poborowych z PKU zostało kapitanami i porucznikami.

Pozostaje jeszcze pewna część urzędników wojskowych, którzy albo nie mają cenzusu oficerskiego i odpowiedniego wykształcenia i w takim razie zostaną zdemobilizowani w randze chorążych rezerwy — albo też ci, którym tylko granica wieku była przeszkodą do przemianowania i ci odepdą w stan spoczynku.

W ten sposób zniknie w niedługim czasie instytucja urzędników wojskowych, będąca tworem wojny.

#### ZE ŚWIATA.

— Palec opatrności. Korespondent „Daily Expressu” donosi z Gibraltaru o nadzwyczajnym wypadku ocalenia królowej hiszpańskiej w kościele miasteczka Algericos, który wywarł ogromne wrażenie na licznie zebranych tłumach ludności. Oto podczas odprawianego nabożeństwa, na którym obecna była królowa, wsparta na swym kłęczniku, zawałiła się część sufitu, właśnie nad głową królowej. Cegły, kamienie i tynk z wielkim hałasem obsunęły się nadół, powodując panikę pośród modlących się, tembardziej, że zdawało się, nie ulega wątpliwości, iż królowa padła ofiarą strasznego wypadku. Jakoż jednak zduśmienie ogarnęło obecnych, gdy po rozwianiu się kurzu oczom zebranych ukazał się nienaruszony kłęcznik i królowa modląca się ze spokojem, żywa i zdrowa.

#### ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 2—3 kwietnia 1800.000 m.

— W sprawie umowy zbiorowej w rolnictwie. Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje, że rozpoczęte w roku bieżącym znacznie później niż w latach ubiegłych rokowania o zawarciu umowy zbiorowej w rolnictwie nie zostały na dzień 1 kwietnia ukończone. Dalszy ciąg rokowań jest wyznaczony na dzień 7 kwietnia. Wobec powyższego zaleca się panom pracodawcom w celu uniknięcia nieporozumień wydać pracownikom na dzień 1 kwietnia tytułem zaliczki świadczenia w wysokości obowiązującej w kwartale IV, roku służbowego 1923 i 1924.

#### NADEŚLANE.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zawiadamia, że przyjmuje zapisy na pożyczkę w listach zastawnych dolarowych, specjalnej serji, wyłącznie na opłatę podatku majątkowego. Zapisy trwać będą do dn. 1 maja r. b. włącznie, poczem lista zostanie zamknięta.

Pragnący otrzymać powyższą pożyczkę, tak ci, którzy już podania o nią złożyli, jak również ci, którzy je dopiero składać będą, winni oprócz zwykłych wymagalnych przy żądaniu pożyczek dowodów, jak dokumenty hipoteczne i polisy ubezpieczeń budowl., przedstawić dowody, stwierdzające wysokość majątku, zadeklarowanego do podatku majątkowego i dokonanych lub mających być dokonanych wplatach do dn. 25 marca 1924 roku wplatach na poczet podatku majątkowego, deklaracje, że przyjmują na siebie koszt przygotowania i ostemplowania listów zastawnych, jaki na nich z powodu żądanej pożyczki przypadnie, oraz, że akceptują z góry warunki, na jakich pożyczka przez Towarzystwo, względnie przez Ministerstwo Skarbu, realizowana będzie, czy to w kraju, czy to zagranicą.

Spróbujcie nowej wymalontaj

= herbaty r. 103 =

**Fels Tea Co Warszawa**

Podania już złożone, do których wymagalne dowody i deklaracje w powyższym terminie do dn. 1 maja r. b. dołączone nie będą, uznane zostaną za cofnięte.

#### OFIARY.

Na miejskie Pogotowie Ratunkowe od p. Salomona Bregmana 50 milion. mk.  
Na Pogotowie Ratunkowe dla dzieci Salomona Bregmana 50 milion. mk.  
Na chleb dla głodnych dzieci 100 mil. mk. od L. Frankla.

#### WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 1 kwietnia b. r.

|                |                   |
|----------------|-------------------|
| Dolary         | 92600000—92700000 |
| London         | 39750000          |
| New York       | 9260000—9250000   |
| Ruble złote    | 4810000—4825000   |
| Bilon rosyjski | 1250000           |

#### WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 1 kwietnia b. r.

|                         |                   |
|-------------------------|-------------------|
| Dolary stanów Zjednocz. | 9350000—9300000   |
| Frank francuski         | 517500            |
| London                  | 40250000—39750000 |
| Holandja                | 3480000—34350000  |
| Belgia                  | 407000—403750     |
| Paryż                   | 500000—517000     |
| Praga                   | 275750—267250     |
| Szwajcaria              | 1632500—1616750   |
| Wiedeń                  | 132100—130,100    |
| Włochy                  | 411000—407000     |
| Miljonówka              | 1000000—960000    |
| Pożyczka złota          | 14000000          |
| Bony złote              | 1350000—1400000   |
| Frank złoty             | 1800000           |
| Pożyczka dolarowa       | 5150000—5125000   |

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Firma chrześcijańska. **D. H. „Bławat Wileński”** ul. Wileńska, 31.

Poleca na sezon wiosenny: markizety, musliny, batysty, kretony, zefiry, swetry, wełniane i jedwabne, woiay i gabardiny na suknie, kostjomy i płaszcze damskie, kamizdki i koldry zawsze gotowe na składzie. Wybór wielki — ceny niskie. — Pp. Urzędnikom instytucji rządowych i prywatnych — na **RATY**.

#### SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemi  
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

Zakres działalności:

Zakup i sprzedaż prod. rolnych

Generalna Reprezent.

Gł. Urz. Żywnościow.

Sprzedaż maki żytniej.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,

siana, słomy.

Własne piekarnie

Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).

Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy towarowe z

bocznica kolejową

Róg ul. Targowej i Szkaplernej

telefon 4-62.

Własny tabor przewoz.

#### NASIONA

„Sklep Rolniczy” Szwarcowy 1 (Wielka 15)

Ceny konkurencyjne.

Kto chce mieć dobre pieczywo na Święta Wielkanocne niech kupuje makę pszenną „5 zł. m.” z najlepszej pszenicy w specjalnym opakowaniu 16 kg., w białych ostemplowanych woreczkach z naszymi nalepkami. Obstalunki także telefonicznie — № 213.

Żądajcie w sklepach Młyn Anglo Canadian Industrial Ltd. A. de Scherbinin, Reprezentant, W. Stefańska 29.

Najtańsze źródło zakupu!!!

o t r ą b,

s i a n a,

s ł o m y.

Spółdzielnia Rolna

Kresowego Związku Ziemi

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

TEL. 1-47

Na święta Wielkanocne

jak zawsze najtaniej!!!

w Domu

Handl.-Przemysłowym „SWIT”

Wileńska 28

I. Dział SPOŻYWCZY zaopatrzony w wielki wybór wszelkich artykułów ŚWIĄTECZNYCH

II. Z działu METALOWEGO poleca: formy i blachy do ciasta, drewniane wyroby, stalową GALANTERJĘ, sztucce, nożyce, scyzoryki i t. d.

Dostawa do hoteli i mieszkań gratis.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

Upraszamy Szan. naszą Klientelę o wcześniejsze przekazywanie świątecznych zamówień.

KLINIKA

chorób skórnych i wenerycznych

Uniwersytetu St. Batorego

w Szpitalu Wojak. na Antokolu czynna.

Ambulatoryjne przyjęcia chorych codziennie prócz

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

święta od 9—11 godz. r.

#### Lecznica i Szpital litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 3—4; choroby wewnętrzne od 12—4; chirurgiczne 1—2; kobiece

— 1; oczu 11—2; uszu, nosa i gardła 1—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2;

w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy od godz. —3.

**GABINET ROENTGENA i ELEKTRO-MEDYCZNY** Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne